

PRZYSZŁOŚĆ ZIELONYCH OBLIGACJI W POLSCE

WPROWADZENIE

Rynek tzw. zielonych obligacji rozwija się dynamicznie i globalnie osiągnął 155 mld dolarów amerykańskich w roku 2017. Szacunki wskazują, że w bieżącym roku będzie to 250 do 300 mld dolarów, a w roku 2020 może to być nawet 1000 mld. To wciąż niewiele w porównaniu z całym światowym rynkiem obligacji, należy jednak pamiętać, że rynek zielonych obligacji ma zaledwie 10 lat i wciąż wysoką dynamikę, która z pewnością się utrzyma. Po stronie podażowej przeważają obligacje korporacyjne i banków rozwojowych, choć obligacje rządowe i innych podmiotów publicznych są coraz bardziej popularne. Po stronie popytowej największą część stanowią inwestorzy instytucjonalni, którzy stopniowo wprowadzają takie instrumenty do swoich portfeli i polityk zarządzania ryzykiem i alokacji aktywów. Część z nich już deklaruje, że nie będzie miała aktywów podmiotów wysokoemisyjnych. Najczęstszym przeznaczeniem środków z emisji są inwestycje w OZE oraz w efektywność energetyczną czy w niskoemisyjne budynki.

Rząd Polski jako pierwszy wyemitował zielone obligacje rządowe – w 2016 roku. Polska była też pierwszym krajem, który w grudniu 2017 roku otrzymał od niezależnego audytora potwierdzenie, że wszystkie pozyskane z emisji środki zostały w całości przeznaczone na zielone cele. Innym polskim podmiotem, który wyemitował zielone obligacje, był Bank Zachodni WBK. Standardy raportowania, wdrażania i weryfikacji projektów nakierowanych na zrównoważony rozwój zostały rozwinięte przez niezależną organizację Climate Bonds Initiative. Komisja Europejska pracuje nad przygotowaniem i wprowadzeniem europejskich standardów oraz etykiet zrównoważonego rozwoju, zaczynając od zielonych obligacji.

REKOMENDACJE

Polscy inwestorzy publiczni, tacy jak regiony czy miasta, powinni – idąc tropem polskiego rządu – rozważyć wykorzystanie zielonych obligacji do finansowania projektów mających na celu zrównoważony rozwój czy adaptację do zmian klimatu.

Z kolei polscy inwestorzy korporacyjni powinni stopniowo wprowadzać standardy i wskaźniki zrównoważonego rozwoju, bo stają się one powszechne na rynku.

Agencje ratingowe powinny systematycznie uwzględniać odpowiednie czynniki związane z długoterminowym zrównoważonym rozwojem w swojej analizie ryzyka kredytowego i ratingach kredytowych.

Fundusze inwestycyjne powinny przyjmować i uwzględniać w swoich politykach alokacji aktywów i zarządzania ryzykiem zielone obligacje, czy inne aktywa zrównoważone (*sustainable assets*), gdyż generują one w długim okresie niższe ryzyka i są odporne na utratę wartości w horyzoncie finansowania.

UZASADNIENIE

Działania Komisji Europejskiej, nakierowane na zarządzanie ryzykiem finansowym wynikającym ze zmiany klimatu, klęsk żywiołowych i degradacji środowiska, mają przynieść poprawę w zakresie uwzględniania ryzyka klimatycznego w sektorze finansowym. Podmioty, które opieszale będą wprowadzały standardy raportowania i nie będą przygotowane do nadchodzących nowych regulacji, mogą być postrzegane jako stwarzające wyższe ekspozycje na ryzyko. Już przyjęte i funkcjonujące standardy zielonych obligacji promują przejrzystość i długoterminowości w działalności finansowej. Jak podaje raport „Financial Times” pt. „The ethical investment boom”, indeksy spółek ESG, czyli spółek wypełniających standardy środowiskowe i społeczne, uzyskują znacząco lepsze wyniki – a według słów Michaela R. Bloomberg’a „zwiększenie przejrzystości sprawia, że rynki są bardziej efektywne, a gospodarki bardziej stabilne i odporne”.